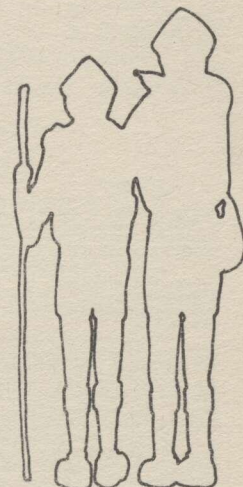


# BRATNIE SŁOWO



PISMO KRĘGU INSTRUKTORÓW HARCERSKICH  
IM. ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO

NR 2

ROK I

WARSZAWA

17 GRUDNIA 1980

## CZY I DLACZEGO OBOWIĄZUJE PRAWO HARCERSKIE ?

/przedruk, podobnie jak następny artykuł: "O Polskim Prawie Harcerskim" z Jednodziówki 90 Poznańskiego Szczepu Harcerskiego im. Dra Franciszka Witeczka - Poznań - 1980/.

Pytanie to nurtuje dziś najeźdźnego harcerza. Wielu zastanawia się dlaczego ich, harcerzy obowiązują nakazy, których nie stawia się przed resztą młodzieży. Przyjrzyjmy się jednak bliżej Prawu.

Przeglądając nawet pobieżnie jego treść musimy sobie uświadomić, że właśnie jego wymagania, żądają abyśmy byli ludźmi umiartowionymi, odważnymi, wrażliwymi na krzywdę wyrządzoną innym. Inaczej mówiąc Prawo nasze wymaga postawy jakie winien cechować się każdy porządny obywatel. Jego wymogi nie są niczym specjalnym, takich samych zachowań praktycznie wymagać by można od całego społeczeństwa.

Czy nasze Prawo jest aktualne też dziś? Trzeba stwierdzić kategorycznie, że tak, że właśnie dziś nabiera ono nowego znaczenia i nowej wymowy. W czasach powołanego upadku dobrych obyczajów i deprecjacji obowiązujących norm moralnych, musimy podjąć działania zmierzające właśnie do odbudowy moralnej społeczności. Wskazówką w tym zakresie dla nas jest i powinno być Prawo Harcerskie. Dziś jak nigdy dotąd nowej treści nabierają wszystkie punkty naszego Prawa. Chociażby punkt 10 budzący tyle kontrowersji, w dobie gdy przeciętny Polak powyżej lat 10 wypija ok. 80 litrów napojów alkoholowych rocznie, powinien znaleźć odbicie w działaniach harcerskich.

Albo przyjrzyjmy się punktowi 2 naszego Prawa - Harcerz chce zmienić świat na lepszy, jest zawsze z tymi co walczą o wolność i równość ludzi. Jakkże aktualny staje się ten punkt dziś, w czasach, w których strajk robotników Wybrzeża pobudził całą Polskę; w których podły wszystkie autorytety; w których alkohol, korupcja, karierowiczostwo osiągnęły zenit.

To właśnie harcerze powinni stanąć w pierwszym szeregu walki o lepsze, walki o naprawę panujących stosunków społecznych. Czas najwyższy zacząć zwalczać te negatywne przejawy. No tak, ale co mogą zrobić w tym zakresie sami harcerze? Mogą i to bardzo dużo. Mogą bo nie żyją w próżni, bo rozwój społeczeństwa jest ich rozwojem. Porządek trzeba zacząć robić od samego siebie. Z początku trzeba uporządkować siebie. A więc, zastanówić się nad swoim postępowaniem w stosunku do rodziców, rodzeństwa, przyjaciół, znajomych i nieznajomych, do obowiązków. Należy dokonać korekty zachowań w stosunku do nich, wyeliminować wszystko to co jest nagane. Dalej, otwartymi oczyma patrzeć na otaczający nas świat, szukać dobra wśród innych, umieć znajdować dobro nawet w niepowodzeniach. Jednocześnie trzeba być stale wrażliwym na zło, które nas otacza. Oważnie się jemu przeciwstawiać. Nie możemy być obojętni na zło i niesprawiedliwość, które dotyczą naszych kolegów.

Harcerz powinien mieć w sobie tyle odwagi cywilnej, aby reagować na ich przejawy, szukać sposobu udzielenia pomocy osobom jej potrzebującym. Nasza walka o wolność i równość ludzi to nie innego jak troska o to aby każdy z nas i naszych kolegów był oceniany według tych samych kryteriów, żeby każdemu przysługiwały te same prawa - ale i obowiązki - niezależnie od jego płci, narodowości czy światopoglądu. Jedynym kryterium oceny w tym zakresie powinny być: praca i zgodność zachowań z obowiązującymi normami moralnymi. Natomiast kryterium światopoglądu, majątku lub znajomości, powinny na zawsze zniknąć z pola widzenia osób decydujących o losach innych.

Piotr Stawicki hm

## O POLSKIM PRAWIE HARCERSKIM

Nasze polskie Prawo Harcerskie wzorowane jest na tekście prawa skautowego, opracowanego przez twórcę skautingu, Baden Powella. Każde z dwunastu dotychczasowych wersji Prawa ma chyba w sobie pewien odźwięk ideałów, które Skaut Naczelny wciąż wpisac w serce każdego skauta na całym świecie.

Prawo Harcerskie musi znaleźć oddźwięk w życiu harcerza, który składając Przyrzeczenie Harcerskie wyraził swoją szczerą wolę służyć największym ideałom i posuwańszemu temu Prawu. Prawo musi być drogowskazem i przewodnikiem postępowania wszystkich harcerzy. Każdy z nich musi zrozumieć, że przynależność do ZHP nie tylko daje prawo noszenia munduru i odznak harcerskich, ale przede wszystkim zobowiązuje nas do pracy nad sobą w myśl wskazań Prawa. I na tym właśnie polega oddziaływanie wychowawcze harcerstwa na harcerzy i także instruktorów harcerskich. Życie zgodne z prawem jest łątwiejsze, przestrzeganie w pełni Prawa daje wiele satysfakcji i radości pomagania bliźnim. Nasze polskie wersje Prawa w zasadzie jedynie w 10 punkcie zasadniczo się różnią od wersji skautowych innych krajów. Jedynie nasze Prawo zobowiązuje do abstynencji. I właśnie w naszym kraju, gdzie jest kilka milionów codziennie pijanych ludzi, gdzie nie ma żadnej organizacji skutecznie walczącej z tym nałogiem, gdzie już nawet dzieci próbują palić papierosy, ogromne znaczenie ma całkowite abstynencja młodzieży harcerskiej i utwierdzenie w przekonaniu, że należy z tymi nałogami walczyć. Dlatego też nie może być harcerzem prawdziwym nikt, kto nie zachowuje w pełni 10 punktu Prawa. Szczególnie znaczenie tego punktu podkreśla fakt, że jest on jedynym punktem Prawa wyraźnie zakazującym, a nie zalecającym jakiegoś postępowanie. Cały szereg dyskusji od dawna prowadzonych nad celowością utrzymania abstynencji kończył się stwierdzeniem o dalszej aktualności tej harcerskiej zasady. Sądzę, że wszyscy harcerze i instruktorzy właśnie w obecnym duchu odnowy harcerstwa powinni szczególną uwagę zwrócić na przestrzeganie całego Prawa Harcerskiego, a szczególnie 10 jego punktu, mającego tak ogromne znaczenie ogólnonarodowe.

Jan Celichowski phm.

"Hej ramię, do ramienia!  
Wspólnymi kańczuchy  
Opaszmy ziemskie kolisko -  
Zestrzelimy myśli w jedno ognisko  
I w jedno ognisko duchy!"

/A. Mickiewicz/

Na rodzinne Święto Bożego Narodzenia  
i  
na dalszą drogę harcerskiej służby  
w nowym 1981 roku

- najlepsze życzenia składa  
CZYTELNICZKOM I CZYTELNIKOM

Warszawski Krąg Instruktorów Harcerskich  
im. Andrzeja Małkowskiego  
i Redakcja "Bratniego Słowa"

Do użytku wewnętrznego



archiwum  
harcerskie.pl



# O DZIAŁALNOŚCI CHORĄGWI WARSZAWSKIEJ WYMINIONET KADENCJI - CIĄG DALSZY

Warszawa, 20.XI.1980 r.

Do Kręgu Instruktorackiego ZHP  
in. A. Małkowskiego  
w Warszawie

### Druhowie!

Dotarła do nas informacja o Waszej działalności. Przeczytaliśmy ulotkę, w której powołujecie się na postulaty Instruktorów z Krakowa. Dokumenty te przestudiowaliśmy z należytą uwagą i przedyskutowaliśmy w naszym gronie. Postanowiliśmy napisać do Was, ponieważ nie wszystko co przeczytaliśmy wydaje się nam słuszne.

W tych dniach odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Hufca. W konferencji tej nie uczestniczyliśmy, ponieważ świadomie zrezygnowaliśmy z niej jeszcze na wiosnę. Nie przeprowadziliśmy wyboru delegatów - przeto omińmy nam okazja przedstawienia swego stanowiska.

Przygotowany dokument, który był przeznaczony dla Was przesłałmy Konferencji Hufca Żoliborskiego, z propozycją by został tam odczytany. Myślaliśmy, że wywoła dyskusję - co się niestety nie sprawdziło /list został odczytany na zakończenie Konferencji/. Obecnie, odpis naszego listu przesyłamy Wam. Jeżeli uznacie za celowe, możemy spotkać się z Wami i uzasadnić nasze stanowisko, gdyby wydawało się nie dość jasnym.

Zyczymy Wam powodzenia. Harcerstwo także potrzebuje odnowy. Zwracamy jednak uwagę na pewne zjawisko niepokojące: w dyskusji, niekiedy bardzo głośno, zabierając głos, pragną narzucić swoje stanowisko ludzie, którzy w organizacji nie pracowali - przynajmniej ostatnio. Niektórzy nie pracowali - bo być może nie mogli. Wielu jednak to ludzie, którzy po prostu pracowac nie chcieli. Dziś nas pouczają i chcą rozliczać. Nie jesteśmy pewni czy mają oni do tego moralne prawo. Wydaje nam się - co podkreślamy w naszym dokumencie, że władze warszawskie /mówiąc jasno Komenda Chorągwi/ nikomu pracować nie narzucały. Wielu z nas pracowało niezgodnie z założeniami oficjalnie obowiązującymi. I wielu z nas w takiej pracy korzystało z pomocy i ochrony. Tego nie zapominajmy.

Okres względnej swobody i wolności wykorzystajmy konstruktywnie. Nie wiemy jak długo on potrwa. Historia naszej organizacji uczy, że okresy takie trwają zazwyczaj krótko, zbyt krótko. Ale często pozostawiały po sobie jakieś ślady, zażyłości, które były i trwały i cenne. Nie zamierzamy więc szerszy - na jej łowiska. Harcerstwo jest potrzebne krajowi i młodzieży. Walczmy by było on organizację uczciwą i mądrą - a także atrakcyjną dla młodzieży. Aby się tak stało, trzeba abyśmy rozliczali się z przeszłością nie tylko szczerze, ale i uczciwie.

Instruktorzy Rady Szczępu  
79 Warszawskich Żeglarskich Drużyn  
Harcerskich im. M. Żaruckiego - Warszawa

/na podstawie upoważnienia/  
Kom. Szczępu Andrzej Jacewski, hm PL  
z-ze Kom. Szczępu Andrzej Gorczycki, phm

Do Uczestników Konferencji  
Sprawozdawczo-Wyborczej Hufca ZHP  
Warszawa - Żoliborz

Instruktorzy 79 WZDH podjęli, przed tegoroczną akcją letnią decyzyję o nieuczestniczeniu Szczępu w Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Hufca i nie przeprowadzaniu wyboru delegatów do tego statutowego ciała ZHP.

Decyzja ta została podjęta na podstawie następujących przesłanek:

1. Zewnętrzne pokazy demokratyczności systemu działania ZHP, nie mając żadnego związku z autentyczną potrzebą samorządności wśród młodzieży, zostały ocenione jako demoralizujące i demobilizujące i tym samym nie mogą zostać wykorzystane w procesie wychowawczym prowadzonym przez Szczępu, ponieważ skutecznie go degenerują.
2. Instruktorzy Szczępu nie mogą brać udziału w wyjaśnianiu swoim harcerzom zasad systemu wyborczego, odpowiedzialności funkcyjnych odchodzącej kadencji, sprawozdawczości organizacyjnej ze względu na fałszywy, potiomkinowski charakter demokracji ZHP nie mający żadnego związku ze smutną rzeczywistością.
3. Instruktorzy ocenili, że próby godzenia akcyjno-mesowego charakteru programu proponowanego czy też czasami narzuconego Szczępom, z metodami działania wypracowanymi przez Szczępu przyniosły znaczne straty wychowawcze i organizacyjne.

Jednocześnie instruktorzy Szczępu muszą stwierdzić, że działalność Szczępu w ciągu ostatnich lat sprawiała być może Hufcom wiele kłopotów i problemów ze względu na realizowanie przez Szczępu własnego programu i niewywiązywanie się z zadań proponowanych czy narzuconych odgórnie. Doceniamy, że władze harcerskie w pracy naszej nie przeszkadzały i wykazywały wysoką tolerancję w stosunku do naszej "inności". Rada Szczępu zmuszona była wielokrotnie do skądinąd sprzecznych przedsięwzięć z prawdą aby ochronić działalność bieżącą, która była przecież akceptowana przez całe nasze środowisko, jak i szerszą przez środowisko, w którym działamy. Ponieważ instruktorzy Szczępu nie byli w stanie prowadzić dłuższej "podwójnej buchalterii" i akceptować stanu podwójnej moralności, nawet jeśli służyło to w ich pojęciu szerszym celom, nie widzieli oni możliwości wzięcia udziału w przeprowadzanej ówczesnie akcji sprawozdawczo-wyborczej.

Zakładając, że nie możemy uczestniczyć w konferencji, która dzieła w diametralnie nowej sytuacji - czego oczywiście nie mogliśmy przewidzieć - odpowiadamy się, że będzie miała ona zupełnie inny charakter i przebieg. Ponieważ mamy wrażenie, że Konferencja obecna będzie mogła rzetelnie dyskutować znacznie szerszy zakres problemów niż to dotychczas było przyjęte, wydaje nam się słusznym zwrócić uwagę konferencji na następujące elementy:

Dyskusja w ramach tzw. "odnowy" posiada często charakter demagogiczny powierzchniowy i dotyczy często spraw mało istotnych. Dokonując rozrachunku, dokonują się także zafałszowania najnowszej historii, w tym zafałszowanie roli obecnej Komendy Chorągwi. Być może zespół ten ponosi odpowiedzialność za firmowanie niektórych przedsięwzięć, ale jednocześnie musimy zdać sobie sprawę, że chronić oni i umożliwiali działanie najróżniejszym nietypowym zespołom i ludziom, którzy nie mieszcili się w ramach stworzonych przez narzucony ówczesnie program i system pracy. Nie mówią się jednocześnie o trudnościach Komendy Chorągwi, która musiała oblać naciskiem Partii i Głównej Kwatery i nie miała swobody w doborze ludzi, z którymi przyszło jej pracować.

Jako problemy istotne, przedmiot troski, dyskusji i pilnych działań widzimy:

- problem stworzenia metodyki pracy harcerskiej, która odpowiadałaby potrzebom i psychice współczesnej młodzieży i dzieci. Punkt ten jest o tyle istotny, że w ramach tzw. "odnowy" pojawiają się anachroniczne żądania przywrócenia metod pracy sprzed lat kilkudziesięciu. Nie należy zdawać sobie sprawę, że w obecnej dobie powinniśmy dumnie, ale należy odrzucać tradycję Związku, z których jesteśmy adopcować tylko te elementy które zachowały swoją aktualność.
- należy obalić i zlikwidować wszelkie czynniki powodujące zakłamanie i powstawanie dylematów moralnych wśród harcerzy, a przede wszystkim

kim wśród kadry. Należy rozliczyć tych, którzy w imię wiarygodności naruszali wolność sumienia, tych którzy zgodziłi się z ewidentnie błędnymi lub wręcz zbrodnymi poczynaniami. Należy rozliczyć tych, którzy forsowali wyłączenie partycypacji instruktorów i harcerzy oraz twórców ostatniego programu wymagań na stopnie w drużynach HSPB, nie mającego nic wspólnego z zasadami pracy przyjętymi tradycyjnie w ZHP.

- podstawnym problemem aktualnej pracy ZHP musi stać się stworzenie odpowiednich warunków rozwoju kadry, przede wszystkim w zakresie pobudzenia jej inicjatywy. Nadmierna centralizacja, będąca zresztą zjawiskiem, którego nie należy ignorować, musi być usunięta. Decentralizacja musi objąć sprawy gospodarcze ZHP, samorządność gospodarczą Szczępu i drużyny jest jednym z najistotniejszych elementów wychowania ludzi współczesnych.

Należy zdać sobie sprawę z faktu, że przygodnie zaangażowani do działalności harcerskiej nauczyciele, którzy organizację nie znają, nie są w stanie sprostać obecnym wymaganiom. Zaangażowanie tego typu ludzi do pracy w harcerstwie jest nie tylko błędne ale i całkowicie niepotrzebne, jako że samowola harcerstwa jest niewątpliwie nieporozumieniem ostatniego dziesięciolecia pracy Związku. Niewątpliwie jest to również najpoważniejsza przyczyna zakłamania organizacyjno-programowego jakiego obecnie przeżywamy w ZHP.

Głębokość Hufca Żoliborskiego upatrujemy w braku istnienia autentycznego powszechnie akceptowanego środowiska instruktorackiego, które byłoby forum swobodnej dyskusji i wymiany poglądów, a także rozwoju intelektualnego młodych instruktorów. Aby taki środowisko mogło powstać, konieczna jest przede wszystkim współpraca ludzi oświeconych i świadomych tych osobowości, a także reprezentujących wysoki poziom intelektualny.

Zycząc Konferencji owocnych obrad, zespół instruktorów 79 WZDH zaprasza o zuchwiałym zainteresowaniu pracami Hufca i deklaruje swoje pomoc o ile takowa będzie potrzebna. Zespół nasz będzie nadal konsekwentnie realizował swoją działalność w duchu sformułowanych wyżej przemyśleń i wypracowanych metod.

Instruktorzy 79 W.Z.D.H.

Warszawa,  
dnia 15.XI.1980 r.

in. M. Żurkowskiego

Zamieszczając list Instruktorów Szczępu 79 Warszawskich Żeglarskich Drużyn Harcerskich zwracamy uwagę na problemy, które nurtują nie tylko środowisko warszawskiego Żoliborza ale są charakterystyczne dla wielu hufców. Zgadamy się z Autorami listu, że głos w dyskusji o sprawie Harcerstwa zabierają także ludzie, którzy nie mają do tego moralnego prawa. Są tacy, którzy w Harcerstwie nie pracowali, często dlatego, że nie chcieli; czasem, że nie bardzo wiedzieli jak to robić. Teraz /być może skoro inne trybuny i mównice zostały mocno obduszone/, narządkiem dla dobrego samopoczucia, usiłują pouczyć jak naprawić Związek. Aby uniknąć podobnych sytuacji Warszawa i Krąg Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego /jak i inne Kręgi A. Małkowskiego w Polsce/ zastrzegły w regulaminie /o czym pisaliśmy w poprzednim numerze/, że: "... Krąg jest otwarty dla wszystkich instruktorów harcerskich którzy: - pracują w podstawowych jednostkach organizacyjnych ... ponieważ to szczególnie upoważnia ich do wyrażenia opinii wypracowania programu i kształtowania harcerskiej metody wychowawczej. Zwracamy uwagę na pojawiające się głosy osób, które również nie mają prawa mówić o Harcerstwie. Wypowiadają się najróżniejsi instruktorzy prezentując wyraźnie konjunkturny charakter. Pod wpływem chwili głoszą "odnowę" i "odnowę" i bez zbytniej żądzy potępiając wszystko czego wcześniej z równym zapałem wtórowali. Działanie, profitorów, możliwości "przemawiania" lub reprezentowania" tak często i diametralnie będą zmieniać poglądy, hasła jak będą następowały kolejne "odnowy" oraz "stopy błędów i wypaczeń".

Bodaj najniebezpieczniejszą kategorię stanowią ludzie, którzy usiłują zahamować lub odwrócić tok przemian. Oni tworzyli, afirmowali lub zostali wchłonięci w aktualny - oficjalny model Harcerstwa i nie chcą lub nie potrafią od niego odstąpić. Rozumując, że próba jawnego przeciwstawienia się temu co nieśmiało zryła byłaby oskarżeniem o kompromitację, podejmują więc bardziej wyrafinowane działania. Przyjmują radykalne postawy i kłopotują środowiska instruktorów licząc się z swoją radykalizmem z prawdziwymi rzecznikami odnowy. Ich celem najpierw osłabienie i neutralizowanie przemian a następnie powolny ale zdecydowany odwrót. Historia Naszej Organizacji z lat 1956-1960 zna podobny casus, uwięziony niestety niesłuszny sukcesem, jeszcze bardziej niesłusznie restauratorstwa prawdziwego harcerstwa". Pamiętając, należy bacznie uważać nie tylko na to, co ktoś aktualnie głosi ale co robi i mówi poprzednio, kim był, do czego dążył i jakimi metodami się posługiwał. Nie należy wykluczać czyjąś gwałtownej przemiany - ale też pamiętać, że metamorfozy są zdecydowanie częstsze w biologii owadów niż w poglądach i postępowaniu ludzi.

Druhowie z 79 WZDH zarzucili nam "zafałszowanie roli obecnej Komendy Chorągwi Stożecznej" /po opublikowaniu w poprzednim numerze pracy Zespołu Kręgu, który ocenił działalność chorągwi Warszawa w czasie kończącej się kadencji/. Zgadamy się, że Władza Stożecznej Chorągwi /pracy o tym zeznaliśmy, że nie tylko o Komendzie Chorągwi/ ale i o Komendach wszystkich Warszawskich Hufców piszemy/ nie przeszkadzały różnym ... "nietypowym zespołom i ludziom, którzy nie mieszcili się w ramach stworzonych przez narzucony ówczesny program i system pracy"... Niestety dotyczyło to tylko niektórych ludzi i środowisk oraz stosowało się tylko do "p e w n e g o s t o p n i a i n n o ś c i". Jest zrozumiałe, jeżeli właśnie się pod uwagę, że "nietypowych zespołom i ludziom" w Warszawie Harcerstwa nie brakują a Instancje posiadały, mimo wszystko, ograniczone możliwości "przeszkadzania". Należy przy tym pamiętać o znaczeniu zasadniczej, że nieprzeszkadzanie komu kto nie chce utonąć w szaryźnie i bezideowej pustce /wszak ma prawo do indywidualności/ nie jest zasługą, że o b o w i ą z k i e m j e s t p o m o c w p r a c y i d z i a ł a n i u k a ż d e m u t w ó r c z e m u s r ó d n i c k i m . Z g o d a , z e t w ó r c z e s r ó d n i c k i b y w a j ą n e p o k o r n e i t r u d n o n i m a m a n i p u l o w a ć . D l a t e g o n a c z e l e H a r c e r s k i c h K o m e n d p o t r z e b a i n s t r u k t o r ó w - h a r c e r z y , l u d z i s w i ą t y c h , o d w a j n y c h i o t w a r t y c h n a p r o b l e m y Ż y c i a .

Ne każdą wymienioną przez nas nieprawidłowość można wyliczyć więcej przykładów właściwej pracy Instancji, ale jeszcze raz podkreślamy - to było ich obowiązkiem i tego od Instancji oczekiwaliśmy. Czasem jeden fakt nadużycia władzy, zwyczaj, rozmiłanie się słów z czynami, nietolerancja, lekceważenie opinii społecznej, zanębianie prawa, arogancja, posługiwanie się metodami zaskórniczymi nie miało fałszu lub obłądki - i n n e n a w e t n a j p o w a j n i e j s z e d z i a ł a n i a . Z e s p ó ł o p r a c o w u j ą c y o c e n ą p r a c y C h o r ą g w i w k o n c z ą c e j s i ę k a d e n c j i , d o k a ż d o g o s t w i e r d z e n i a m o z e p r z y t o c z y ć k o n k r e t n e i w o l e n i e d o s t o s o b n i e p r z y k ł a d y .

Publikując wyniki pracy Zespołu wyrażaliśmy obawę, że: "... oceny przygotowane przez Instancje będą jednostronnie przemilczane niedokończoności i wypaczenia...". Czytając sprawozdania z pracy, przygotowane na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Hufców Ochota, Mokotów, Żoliborz, Praga Południe dowiadujemy się ile i jakich akcji przeprowadzono, ile przyznano stopni i odznaczeń, kto był w Radzie Hufca, jaki sprzęt hufiec posiada i ile to kosztuje,



# POWSTAŁO POROZUMIENIE KREGÓW INSTRUKTORÓW HARCERSKICH

IM.

## ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO

CZY W WASZYM ŚRODOWISKU  
DZIAŁA JUŻ

KRĄG  
INSTRUKTORÓW  
HARCERSKICH  
IM.  
ANDRZEJA  
MAŁKOWSKIEGO

CZEKAJ NA WAS

CZUWAJ!

### DRUHNY I DRUHOWNIE!

Podając służbę instruktorską miałem świadomość tego czym dla nas i dla młodzieży jest Harcerstwo. Jednak działalność nasza, w której pragniemy kontynuować wypracowane w 70-letniej historii Naszego Ruchu idee, metody działania i styl życia nie znajdują warunków dla ich realizacji. Przyczyną nas zakłamania, centralizm i aktywność działań organizacji, stanowiące zaprzeczenie całej tradycji Harcerstwa. Jedyną konferencją instruktorskich, pracy i wydawnictw harcerskich nie sprzyja dyskusjom i inicjatywom. Lekceważenie Prawa Harcerskiego, łamanie zasad statutowych oraz Karty Praw i Obowiązków Instruktora ZHP zachwisało autentyczność wychowawczej atmosfery.

Dziś, gdy mówi się o źródłach negatywnych zjawisk w życiu społecznym i działa w celu przywrócenia właściwej treści zasadom fundamentalnym, z radością w poczuciu świadomości, że wiele pozytywnych nawiązań organizacji wiąże się z potrzebami i oczekiwaniami społecznymi głównie młodzieży - uważamy, że nikt nie może nie zwrócić od troski o przyszłość Harcerstwa w naszym Kraju.

W dniach 25 i 26 października 1980 r. odbyło się w Warszawie spotkanie instruktorów harcerskich z różnych środowisk Polski. Uczestnicy spotkania postanowili połączyć wysiłki wielu środowisk zwracające do odnowy Harcerstwa. W tym celu stworzono: "POROZUMIENIE INSTRUKTORÓW HARCERSKICH im. ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO".

W dniu 22 listopada 1980 r. "Porozumienie Instruktorów" przekształciło się w: "POROZUMIENIE KREGÓW INSTRUKTORÓW HARCERSKICH im. ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO". Przyjęto "Zasady Porozumienia" i wybrano Radę w składzie:

- hr Michał Bobryński
- hr Stanisław Czopowicz /Przewodniczący/
- pha Joanne Januszowska
- hr Piotr Stawicki
- hr Andrzej Suchocki
- hr Waldemar Uziak
- hr Kazimierz Wiatr

### DRUHNY I DRUHOWNIE!

Wznowmy wszystkie środowiska harcerskie do włączenia się w tę działalność. Połączmy starania by ZHP stał się naszą organizacją, przysparzając Polsce nowe zastępy dobrych ludzi i prawych obywateli.

### ZASADY POROZUMIENIA KREGÓW INSTRUKTORÓW HARCERSKICH im. ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO

I. Tworzy się porozumienie Kregów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, działających w ramach ZHP w oparciu o Statut ZHP i Regulamin Kręgu Instruktorów Harcerskich.

II. Celem Porozumienia jest w szczególności:

1. Odnowa moralna Harcerstwa
2. Połączenie wysiłków Kregów zawierających do:
  - 1/ wychowania w Harcerstwie przez osobisty przykład instruktora przestrzegającego Prawo Harcerskie.
  - 2/ przywrócenia właściwego miejsca harcerskiej metodyce wychowawczej
  - 3/ pogłębienia wiedzy instruktorskiej i kształtowanie charakteru instruktorów przez "pracę nad sobą"
  - 4/ poznanie na terenie ZHP tolerancji światopoglądowej wynikającej z artykułów: 67 ust. 2, 81 ust. 1 i 82 ust. 2 Konstytucji PRL
  - 5/ kultywowanie harcerskich tradycji jako szczególnego czynnika wychowawczego.

III. Członkostwo, Prawa i obowiązki.

1. W skład Porozumienia wchodzi Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego realizujące cele określone w pkt. II zasad, które:
  - a/ zawiązały i podpisały Porozumienie w dniu 22.XI.1980 r.
  - b/ zostały przyjęte na wniosek Kręgu - Członka Porozumienia. Decyzję o przyjęciu podejmuje Rada Porozumienia. Decyzja wymaga zatwierdzenia przez Zbiórkę Przedstawicieli Kregów-Członków Porozumienia. Liczba głosów musi przekroczyć połowę stanu Kregów tworzących Porozumienie. Każdy Krąg oddaje jeden głos.
  - c/ w uzasadnionych przypadkach przyjmuje się do Porozumienia Kręgi innego terytorium.

O DZIAŁALNOŚCI CHOROŹYMI WARSZAWSKIMI  
W RAMACH KADENCJI CO 24 STRONY 2.

któ zalega ze składkami etc etc. Zjednych konfliktów, problemów, myśli twórczych. Wszystkie gładkie, uczesane i wyjaśnione.

Zauważamy, że ... "nie mówi się o trudnościach Komendy Chorągwi, która musiała ulegać naciskom Partii i Głównej Kwatery i nie miała swobody w doborze ludzi, z którymi przyszło jej pracować...". Najwięcej do powiedzenia miałaby sama Komenda Chorągwi i Komenda Hufców - i szkoda, że tego nie robiły. Byłoby to zapewne ciekawe i pouczające. Liczymy, że poznasz stanowisko Instancji /Chorągwie i Hufca - bo nie tylko Komendy Chorągwi problem dotyczy/ w tej sprawie.

/Oczekujemy na wypowiedzi instruktorów Chorągwi Warszawskiej na ile nasza ocena pokrywa się z ich odczuciami. Liczymy też na głosy instruktorów: jak podobne problemy wyglądają w innych Chorągwach/.

### Redakcja

Dnia 27.XI.1980 r. Rada Kręgu spotkała się z Instruktorami 79 WZDH. Ustalono wspólne działania. 79 WZDH deleguje do Kręgu kilku instruktorów.

Krąg i Szczep 79 WZDH będą organizowane /w siedzibie Szczepu w Liceum Ogólnokształcącym im. J. Lelewela w Warszawie, ul. Staniarskiego 2/ cyklu seminariów poświęconych historii i metodyce Harcerstwa. Seminaria będą organizowane w ramach Towarzystwa Wolnej Wzajemności Polskiej i przy udziale wybitnych znawców tematu. Kolejne spotkania będą dotyczyły okresów: od powstania Harcerstwa do 1920 r., lat 1920-1939, okresu okupacji 1939-1945, lat 1945-1949, okresu ZHP i Organizacji Harcerskiej, lat 1955-1980. Pierwsze spotkanie odbędzie się dnia 18 grudnia 1980 r. o godz. 18.00. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

2. Utrata Członkostwa w Porozumieniu następuje:  
a/ na własny wniosek Kręgu  
b/ decyzje Zbiórki Przedstawicieli Kregów, na umotywowany wniosek, w głosowaniu według zasad określonych w punkcie III.1.b.

3. Prawa:  
a/ korzystanie z dorobku, doświadczeń i pomocy Członków Porozumienia.  
b/ delegowania dwóch przedstawicieli na każdą Zbiórkę Porozumienia.  
c/ zgłaszania nowych Kregów do Porozumienia.

4. Obowiązki:  
a/ systematyczne uczestnictwo w pracach Porozumienia.  
b/ aktywna i twórcza realizacja celów Porozumienia.

### IV. Władze Porozumienia

1. Władzą Porozumienia jest Zbiórka Przedstawicieli Kregów - Członków Porozumienia /"Zbiórka"/:  
- Kręgi delegują dwóch przedstawicieli  
- Zbiórki zwoływane są przez Radę Porozumienia nie rzadziej niż raz na pół roku.

2. W okresie między "Zbiórkami" - pracami Porozumienia kieruje Rada Porozumienia, według uchwał podjętych na "Zbiórkach". Radę tworzy Przewodniczący Porozumienia.  
- Rada Porozumienia w liczbie 7 Instruktorów /Przewodniczący Porozumienia, Zastępca, Członkowie/ wybierana jest na roczną kadencję.

- Wybór Rady następuje na "Zbiórkę" w tajnym głosowaniu, przy nieograniczonej liczbie kandydatów, zwykłą większością głosów, w obecności co najmniej 2/3 Przedstawicieli Członków Porozumienia.  
- Przewodniczący wybierany jest w głosowaniu bezpośrednim. Pozostali Członkowie Rady - konstytuują się.  
- Na wniosek co najmniej 1/3 Członków Porozumienia kadencja Rady może być skrócona.  
- Członek Rady może być odwołany na "Zbiórkę" w takim trybie w jakim został wybrany.

### V. Formy działania Porozumienia

1. Zbiórki Przedstawicieli Kregów.
2. Zbiórki Rady Porozumienia
3. Działalność informacyjno-publikacyjna
4. Prace komisji powołanych przez Radę lub "Zbiórkę"
5. Organizowanie wspólnych przedsięwzięć Członków Porozumienia.
6. Prace i współdziałanie poszczególnych Kregów - Członków Porozumienia, wymiennie informacji i materiałów.

### VI. Postanowienie końcowe

1. Decyzje Porozumienia podejmowane są zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy Członków Porozumienia.
2. Zbiórny w "Zasadach" dokonano także "Zbiórka" kwalifikowaną większością 2/3 głosów w obecności co najmniej 2/3 Członków Porozumienia.
3. Rozwiązanie Porozumienia może nastąpić, może własnej decyzji kwalifikowaną większością 2/3 głosów w obecności co najmniej 2/3 Członków Porozumienia.
4. Do Porozumienia zaproszono seniorów Ruchu Harcerskiego, którzy są radą i doświadczeniem; każdy Krąg Porozumienia jako jego przyjaciele.

Przyjęto na Zbiórce Założycielskiej Porozumienia Kregów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w Warszawie - 22 listopada 1980 r.

"Zasady Porozumienia" podpisał wydelegowany przedstawiciel Kregów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego ze środowisk:

- Bydgoszcz
- Chorągwi Gdańskiej
- Gliwice
- Górnym Wlkp.
- Kraków
- Lublina
- Poznań
- Wołomin
- Chorągwi Warszawskiej
- Zakopanego

Seniorzy Ruchu Harcerskiego - Przyjaciele Porozumienia

- Stanisław Broniewski "Oreza" - b. Naczelnik Szarych Szeregów

- Wiktor Szeliński
- Stanisław Porębski
- Jerzy Chrzanowski
- Halina Wiśniewska
- Tomasz Strzembosz

W dniu 24.XI.1980 r. przedstawiciele Porozumienia hr St. Czopowicz i hr K. Wiatr zostali przyjęci przez Zastępcę Naczelnika ZHP Piotra Łepę. Podczas rozmowy K. Wiatr i St. Czopowicz podkreślili, że Porozumienie oczekuje rychejzego, oficjalnego usankcjonowania w dyskusji z władzami ZHP nad kaszketem Harcerstwa. Dh Łepa wyraził zgodzenie z treścią I punktu "Zasad Porozumienia", podkreślając oddolny /niż w innych Związkach/ charakter przemian w ZHP, która dokonują się wewnątrz organizacji. K. Wiatr i St. Czopowicz poinformowali, że odbywa się to nie bez gorących dyskusji i walostronnie umotywowanych argumentów. Dh Łepa przyjął tekst "Zasad Porozumienia Kregów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego" oraz Listu Porozumienia do Instruktorów ZHP, opatrzone podpisanymi przedstawicielami Kregów, które w dniu 22.XI.b.r. zawiązały Porozumienie. Równocześnie złożono "List otwarty instruktorów ZHP ze środowiska krakowskiego" sygnowany przez blisko czterysta instruktorów z Krakowa. Naczelnik został poinformowany, że pod "Listem" rozumianym jako pieszczona kierunku i ducha przemian w ZHP zbierane są podpisy w wielu innych środowiskach.

/inf. własna/







## III. CZŁONKOWIE, PRAWA I OBOWIĄZKI

## 1. Członkostwo

- 1.1. Krąg jest otwarty dla wszystkich chętnych instruktorów harcerskich, którzy:
  - pracują w podstawowych jednostkach organizacyjnych /w rozumieniu z 20 ust. 1 Statutu ZHP/, o ewentualnych odstępstwach od tej zasady decyduje Krąg na Zbiorce,
  - przyjmują jako bezwzględny obowiązek - przestrzeganie przez instruktorów ZHP Prawa Harcerskiego i Karty Praw i Obowiązków Instruktorów ZHP.
- 1.2. Członkowie założyciele automatycznie stają się członkami Kręgu.
- 1.3. Przyjęcie nowych członków odbywa się indywidualnie na wniosek zainteresowanego w oparciu o rekomendację członka Kręgu.
- 1.4. Decyzję Kręgu o przyjęciu lub o pociągnięciu członka poprzecząc okres próby.
- 1.5. Decyzję o przyjęciu lub nieprzyjęciu podejmuje Krąg zwykłą większością głosów w obecności co najmniej 50% członków zgodnie z obowiązującym w Kręgu rytuałem.
- 1.6. Utrata członkostwa następuje:
  - na własny wniosek członka Kręgu,
  - w wyniku decyzji Kręgu podjętej wskutkiem prezentowania przez danego członka postawy niezgodnej z założeniami działalności Kręgu. Decyzja podejmowana jest kwalifikowaną większością 2/3 głosów w obecności co najmniej 50% członków.
- 1.7. Decyzja powyższa nie wyklucza możliwości ponownego przyjęcia w poczet członków Kręgu z rekomendacją 5 członków Kręgu po pozytywnym odbyciu próby.

## 2. Prawa i obowiązki

- 2.1. Członkowie Kręgu mają prawo:
  - czynnego udziału w życiu Kręgu,
  - bierna i czynna prawo wyborcze.
- 2.2. Podstawnym obowiązkiem członka Kręgu jest świadome realizowanie zadań i dążenie do urzeczywistnienia celów działania Kręgu.

## IV. WŁADZE I STRUKTURA KRĘGU

## Władza Kręgu

- 1.1. O wszystkich sprawach zasadniczych decyduje Krąg na Zbiorce.
- 1.2. Na czele Kręgu stoi Rada Kręgu w skład której wchodzi: Przewodniczący Kręgu /Starszy Kręgu/, dwóch zastępców, Sekretarz /Kancelarz/ i Skarbnik /Szafarz/.
- 1.3. Rada Kręgu wybierana jest jawnie na roczną kadencję. Na wniosek co najmniej 1/3 członków Kręgu kadencja może być skrócona i przeprowadza się nowe wybory.
- 1.4. Członkowie Rady Kręgu wybierani są indywidualnie przez Krąg kwalifikowaną większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy członków Kręgu. Starszy Kręgu wybierany jest bezpośrednio, pozostali wybrani Członkowie Rady konstituują się na własny zakreślony.
- 1.5. Do kompetencji Rady Kręgu należy:
  - organizowanie pracy Kręgu,
  - reprezentowanie Kręgu.
- 1.6. Rada Kręgu składa sprawozdanie ze swej działalności i podjętych decyzji na każdej Zbiorce Kręgu. Zbiórki Kręgu odbywają się nie rzadziej jak raz na miesiąc.

## 2. Struktura Kręgu

Krąg może dzielić się na zespoły problemowe, komisje i inne grupy tworzone w zależności od potrzeb, realizowanego programu i zainteresowań członków.

## V. FUNDUSZE I DOKUMENTACJA

1. Krąg prowadzi działalność gospodarczą zgodnie z przepisami obowiązującymi w ZHP.
2. Dokumentację Kręgu stanowią:
  - program pracy Kręgu,
  - notatnik przewodniczącego Kręgu lub protokółarz posiedzeń Rady Kręgu,
  - kronika,
  - dokumentacja finansowa prowadzona zgodnie z instrukcją.

## VI. KOLEJ PRZYJACIÓŁ HARCESTWA

Przy Kręgu istnieje Koło Przyjaciół Harcerstwa, które wspiera Krąg doświadczeniem i autorytetem swych członków. Formy i zakres współpracy podporządkowane są programowi pracy Kręgu.

## VII. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Decyzje Kręgu podejmowane są zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy Członków Kręgu.
2. Zmiany w regulaminie Kręgu może dokonać Krąg na Zbiorce kwalifikowaną większością 3/4 głosów w obecności co najmniej 2/3 członków.
3. Krąg może zostać rozwiązany mocą własnej decyzji kwalifikowaną większością 3/4 głosów w obecności co najmniej 2/3 członków. Przyjęto na Zbiorce założycielskiej Kręgu .....

..... dnia ..... roku

**DLACZEGO ZBIERAMY !  
PODPISY POD LISTEM !  
KRAKOWSKIM**

KOMENTARZ DO "LISTU OTWARTEGO INSTRUKTORÓW ZHP ZE ŚRODOWISKA KRAKOWSKIEGO" /materiał do dyskusji - opracowany przez instruktorów KIHAM - Kraków/.

## 1. Zapoznania polityczne i światopoglądowe /dotyczy punktów: 70.1., 1.1., 1.5., III.1., III.2., III.3./

Zapoczątkowany Porozumieniem Odańskim proces odnowy życia społecznego, politycznego i gospodarczego w naszym kraju obejmuje swoim zasięgiem coraz dalsze dziedziny. Ze szczególną troską i rozwagą należy dokonać oceny i przeobrażeń w procesie wychowania młodego pokolenia Polaków. Od tego bowiem zależy będzie przyszłość naszego narodu i państwa. Nie wymaga chyba uzasadnienia potrzeba istnienia w systemie wychowania młodzieży Związku Harcerstwa Polskiego - organizacji społecznej posiadającej 70 letnią tradycję, wypracowane i akceptowane przez społeczeństwo metody działania. Istnieje natomiast potrzeba określenia, czym ta organizacja winna być, a czym niewątpliwie nie jest obecnie.

Podstawne działania wszystkich organizacji w naszym Państwie, a więc i ZHP, winna być Konstytucja PRL, zgodnie z którą:

1. Związek winien być organizacją społeczną realizującą program wychowawczy a nie polityczny, winną od wszelkiej propagandy, uznającą natomiast istniejący w naszym Państwie ustrój socjalistyczny. Zasada niepolityczności programu gwarantuje poszanowanie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami oraz zapewnienia jego jednolitość w układzie dom - szkoła - organizacja młodzieżowa. Istotniat praktyki organizacji politycznej w naszej rzeczywistości przeżył wychowawcu, gdyż zakłada indoktrynację w myśl ideologii, która w konfrontacji ze stanem prawnym oraz faktycznym ujawnia jaskrawe sprzeczności, stanowiąc lekcję zakłamania, dwulicowości i innych cech negatywnych. Wreszcie celem wychowania winno być ukształtowanie młodego człowieka na pełnowartościowego i aktywnego obywatela, a nie kontencyjnego członka partii. Uznania ZHP za organizację społeczno-wychowawczą wymaga zmiany wstępu do Statutu, który jest deklaracją polityczną i zastrzeżeniem o innym precyzyjnym jego wychowawczy charakter i zgodności z Konstytucją oraz wystąpienia z Federacji SZMP jako zrzeszającej organizację polityczną.

2. Związek winien wychowywać młodzież w głębokiej tolerancji religijnej i w praktyce religijnych i wyznaniowych, w tym wyrażenia w czasie ich spełniania w sferach harcerskich. Decyzja w tych sprawach winna należeć wyłącznie do młodzieży i jej rodziców. Wszelkie formy nacisku za i przeciw należy uznać w tym przypadku za sprzeczne z Konstytucją PRL.

3. Związek winien być wreszcie organizacją dobrowolną, co wynika zarówno z Konstytucji, jak i tradycji ZHP. Harcerstwo wypracowało cały szereg atrakcyjnych zajęć dla dzieci i młodzieży, kształtujących postawy moralne w oparciu o Prawo Harcerskie /patriotyzm, abstynencja alkoholowa i nikotynowa, silna wola/, wychowywało w zespoleniu przez przykład osobisty instruktora i zastępczego. Harcerstwo ukazuje młodej, formującej się osobowości ideały rycerskiej niezłomności, odwagi, prawości oraz pomniejsze ideały: zyciową zaradność, sportowawczość, spryt, a nawet umiejętności wzięcia wężów. Nie każdy w ten sposób chce sobie ideały ustawiać. Harcerzem nie można więc zostać przez wpięcie się na listę, ale trzeba nim się stać, niezaukno poprzez długą pracę nad sobą. Dlatego koniecznym wydaje się przywrócenie odpowiedzialnej rangi aktowi Przyrzeczenia Harcerskiego, które jest momentem szczególnie ważnym - zaś przestrzeganie przyjętych dobrowolnie zobowiązań nie może ulegać z biegiem lat ograniczaniu i zmniejszaniu. Wszystkie punkty Prawa Harcerskiego muszą być przestrzegane zawsze, zarówno przez harcerzy, jak i instruktorów.

Biorąc to wszystko pod uwagę nie ma miejsca w ZHP na obowiązkowe szkolne zajęcia harcerskie, realizowanie wskaźników procentu zorganizowania poprzez przymusowe zapisy, mianowania /często wbrew ich woli/ instruktorami, po kilkudniowych kursach, nauczycieli nie mających nie wspólnego z Organizacją. Wszystkie te praktyki niezgodne od nazwy i realizacji w mundurach czy bar, nie są Harcerstwem, ale jego karykaturą. Dla osób zaś, które z ZHP wyszły i w dorosłym życiu pozostały wierne jego ideałom stanowią przedmiot głębokiej troski i niepokoju o losy ich Związku, o wychowanie młodzieży mądrzej, silnie także sprawniej fizycznie, zdrowiej moralnie, umiejącej żyć w społeczeństwie i znajdującej radość i zadowolenie w pracy dla innych i dla siebie ale zawsze dla Ojczyzny.

## II. Samodzielność działania /do punktów: 1.2., 1.3., 1.4./

Jeśli mowa o samodzielności programowej w ogóle - to uzależniona ona jest od stopnia dojrzałości organizacji. Związek Harcerski jest jedyną organizacją, która na przestrzeni 70-letniej działalności miała zawsze dobry program bo uwzględniający podstawowe problemy jak - czas, w którym działało harcerstwo, potrzeby wynikające z miejsca działania i bardzo zróżnicowane zainteresowania młodzieży. Metodycznie atpni i sprawności odpowiadała tym potrzebom w sposób znakomity.

Aby uruchomić działania metodyki Harcerstwa od zarania swego istnienia budowało swój program w oparciu o Prawo Harcerskie podbudowując go mocnymi i deklaratywnymi słowami Przyrzeczenia. Te wypracowane zasadę żenię w ewidentny sposób wszystkie akcje centralne, akcje wyrwykowe - często obce harcerstwu, akcje hasłowe obliczone na rakłanę.

Często spłycało, źle realizowane i nie akceptowane - bo nie od młodzieży wypływające działania, jak: czyny społeczne, akcje o profilu społeczno-politycznym, jednokowe i do znużenia powielane treści TWD czy Alertu, zadania Odmaki Chorgawianej, akcje o silnym akcentie politycznym odrzucone przez młodzież i rodziców - wyrządzają w całym procesie wychowawczym więcej zła niż dobra.

Budowa programu musi zatem odbywać się wewnątrz Związku na zasadzie obywatelskiej i odwołującej na tym, że jego źródło i początek musi tkwić i zaczynać się w drużynie i szepcie. W drużynie i szepcie harcerskim jest późniejszy odbiór tego programu i tam program znajduje swoich realizatorów. Samodzielność programowa Związku Harcerskiego musi przejawiać się wyzwoleniem od napływu inicjatyw, wszelkich prób oddziaływania z zewnątrz.

Związek musi samodzielnie wypracowywać swój program i takie stwierdzenie musi być szlachetnym, jednokowe i do znużenia powielane treści TWD czy Alertu, zadania Odmaki Chorgawianej, akcje o silnym akcentie politycznym odrzucone przez młodzież i rodziców - wyrządzają w całym procesie wychowawczym więcej zła niż dobra. Wzajemnie się bezpośrednio pracą wychowawczą. Program drużyny, program szepcu nie powinien absolutnie być skrogwonym ścisłymi ramami programowymi szczebla centralnego. Na nie zdaje się akcje i programy centralnie narzucone, bądź bokiem prawem kaduka wypychane, jeśli odbiorce i realizator nie będzie ich akceptował. Taki stan rzeczy jest najgorszym z możliwych w harcerstwie, które przecież ma być organizacją swobodną i ogólną, która od początku istnienia Związku, zawsze śpiewała i śpiewa swój hymn zaczynający się przecież od wymownych słów "Wszystko co nasze Polacie oddamy...".

Współpracę z innymi organizacjami młodzieżowymi na zasadach równości i partnerstwa:

Demokratycznym gestem jest danie młodemu człowiekowi możliwości dobrowolnego wstąpienia w jej skład w której znajduje miejsce i rolę w swoim działaniu - będzie to działak autonomiczny a nie statystyczny. Wybór organizacji będzie najprawdopodobniej dokonany w oparciu o jego osobiste zainteresowanie, które będą miały odpowiedniki w jego programie a drugorzędna sprawa będzie jej charakter i sposoby działania.

Z powyższego wynika, że dobrze stanie się, jeśli każda organizacja będzie miała własny ale również inny program działania. Z doświadczenia wiemy, że programy różnych organizacji są diametralnie różne - to stanowi o ich żywotności i sile - z tego też wynika podstawowy wniosek, że musi być uszanowana odrębność i samodzielność działania wszystkich organizacji. Tworzenie zatem jakiegokolwiek forny naddbudowy organizacyjnej nie ma żadnego uzasadnienia i będzie zawsze fikcją. Specyfika harcerstwa o innej strukturze organizacyjnej klóci się w jego podstawowym założeniu etyczno-moralnym, wynikającym z Prawa Harcerskiego, ze sposobem rozwiązywania tych problemów w innych organizacjach. Trudno jest zatem harcerstwu szukać partnerstwa w działaniu innych organizacji.

Formy współpracy mogą mieć jedynie miejsce na szczeblach kierowniczych, gdzie prawidłowo ukształtowany osobowo instruktor harcerski godnie będzie reprezentował interesy młodzieży polskiej ale i również Związku Harcerskiego, na platformie partnerskich kontaktów z przedstawicielami innych organizacji.

Uważamy, że niezależnie od kontaktów i możliwości współpracy, każda organizacja jeśli chce być niezależną i samorządną musi być reprezentowana wobec władz państwowych i lokalnych odrębnie i na takich samych prawach.

ZHP powinien być partnerem szkoły w procesie wychowania dzieci i młodzieży, w swej działalności nie polegać na szkole.

Ze specyfiki harcerstwa wynika to, że jest ono jednym z ogniw uzupełniających szkołę w procesie wychowania młodego pokolenia i nikt ustalać nie musi, że mamy być partnerami - jest to przecież faktem niezbitym. Szkoła uczy, ćwiczy umysł, daje wiedzę, przygotowuje do zawodu - harcerstwo daje ruch, możliwość rozwoju fizycznego dzięki swojej wszechstronnej działalności, sprawia, że młody człowiek staje się odporny fizycznie i psychicznie, jest sprytny, zapaśliwy, stawa się niezdolnym i konsekwentny - sprawiedliwy i odważny - harcerstwo uczy go też życia w gromadzie. Suma wiedzy i w/w cech pochodzących ze szkoły i harcerstwa oraz elementy przekazywane z



innych ogniw procesu wychowawczego dają pełnię tego co mamy na myśli mówiąc, że człowiek jest mądry, zdrowy, jego postawa etyczna-moralna może być wzorem dla innych. Harcerskie treści programowe, różne od szkolnych oraz metode ich realizacji wymagają aby praca harcerstwa odbywała się w innej porze dnia niż nauka. Wszelkie próby przepiętania jej z lekcyjami szkolnymi, łączenia realizacji zadań harcerskich i szkolnych pod patronatem czy kontrolą nauczyciela jest działaniem szkodliwym i nie może mieć miejsca gdyż zaprzecza w/w ustaleniu o wzajemnym uzupełnianiu się ich w różnym czasie i różnej formie.

Sprawę harcerstwa jest odpowiednia reklama w szkole, działalność wśród rówieśników w celu pozyskania nowych członków a wyniki to z potrzeb i układow organizacyjnych szczepliwość oraz ich przężność. Nieporozumieniem jest więc gdy szkoła ma pretensje o brak napisów, ogłoszeń czy reklam - bo harcerstwo ma różne inne wypracowane formy tego działania. Nieporozumieniem jest oceną pracy harcerstwa w szkole na podstawie ilości bezosobowych i nieestetycznych gazetek wywieszanych w szkole, na podstawie wystawionych dyżurnych zbierających śmieci czy harcerzy w mundurach stojących na kędze wozwanie szkoły.

Takie traktowanie harcerstwa wynika z absolutnej nieznajomości zasad realizowania programu za pomocą niezawodnej metodyki harcerskiej oraz nieświadomości o przekazywaniu przez szkołę kompetencji należnych tylko organizacji. Ponadto nie szkoła s instancją harcerskie upoważnione są do oceny działalności programowej każdej jednostki harcerskiej pracującej na terenie szkoły. Aby jednak nie przegrać interesów młodzieży przy takim ustawieniu sprawy - wymaga jest rozegdnie, oparte na zasadach wzajemnej tolerancji i zrozumienia, porozumienia na styku tych dwóch instytucji. Porozumienie takie musi odbywać się w formie stałej reprezentacji interesów harcerskich na forum Rady Pedagogicznej przez kandydata szczepli, czy innych instruktorów oraz przez opiekuna harcerstwa, którym winien być jeden z wychowawców klasy. Instruktor harcerski musi zatem reprezentować odpowiedni poziom harcerski stanowiący podstawę do platformy tego porozumienia. Tutaj dochodzi do problemu rangi i autorytetu szczepliowego i pozostałych kadry instruktorskiej działających w szkole.

Specyfika harcerstwa wymaga, aby swo cele i zadania wychowawcze realizowane były wypracowaną własną metodą. Realizowanie w/w celów i zadań sposobami szkolnymi daje odwrotne od żądanych efekty. Koniecznym więc jest zaniesienie stosowania przez szkolnictwo zpożyczonych z harcerstwa metod i programów.

*/Dalsze fragmenty "komentarza" zamieścimy w następnym numerze "Bratniego Szkoły".*

# HARCERSTWO



W poprzednim numerze drukowaliśmy artykuł hm Grzegorza Nowika "HARCERSTWO - GRA W KOLORY CZYLI LA FONTAINE WIEDZNI ŻYWI", który otwierał zorganizowane dnia 28.X.br. seminarium podgównego tematowi "Na czym polega Harcerstwo". Dż prezentujemy wypowiedź hm Stanisława Czopowicza.

Mówię o Harcerstwie o tym co jest harcerskie a co nie jest - należy bliżej przyzwyczoć do rozumie pojęcie "Harcerstwo". Dla mnie to ruch instruktorów, harcerzy i zachów, posiadający swoistą organizację oraz charakterystyczną metodę i filozofię. METODA. Musi być atrakcyjna, więc zdecydowanie wyprzedzająca styl pracy szkoły oraz odpowiednia do rozwoju psychofizycznego zachów i harcerzy. FILOZOFIA HARCERSTWA. To filozofia życia. Aktywnego i ofiarnego, pogodnego, głębokiego wielkim bogactwem przeżyć. Nie można nie czuć się jej w sposób werbalny bądź akademicki. Należy poieść, przechodzić kolejne etapy: przeżycia, zrozumienia, wyboru, pogłębienia. Uwielbiam, ostatnio etapem jest tworzenie - siebie i otoczenia w myśl tej filozofii. Następuje z wlekiem i pod przewodnictwem osób /instruktorów/, które przeżyły już znaczną część tej drogi. Nie przychodzi łatwo ponawiać jedni później, inni wcześniej, ale stają przed koniecznością przewyższenia się lub wyrzeczeń. Dotychczas, nie jest to jednak bariera nie do przebycia.

Ponieważ nie chcę się zgubić przez koniecznością dokonywania wyborów. RUCH. Musi być autorytarny, to znaczy wynikać z dążeń i zapotrzebowania zachów, harcerzy i instruktorów; rodziny i społeczeństwa; mocno osadzony w kulturze, obyczajach, historii, możliwościach i potrzebach najbliższego środowiska i Kraju. Wreszcie "ORGANIZACJA". Ma służyć ruchowi, filozofii i metodzie. Nie utrudniać i zagłuszać się służyć; mądrze, dyskretnie i skutecznie. Obok takiego wzoru nie odwołuję się do innych, ale rzeczywistość jest inna, funkcjonują co najmniej dwa. Jedno - to Harcerstwo stworzone administracyjnie na wzór i podobieństwo ostatniego dziesięciolecia. Zrobiono wszystkiego dużo. Dużo etali, dużo mieszkań, dużo samochodów, dużo mięsa, dużo harcerzy. Stworzono wielką w rzeczywistości i jeszcze większą na papierowych sprawozdaniach, bierną i nijaką masę. Postawiono na czele ludzi przysmaszonych albo nieświadomych. Wykazywano jako to do najróżniejszych deklaracji i manifestacji. Organizacja, filozofia, filozofia i METODA, z pokracznie wykorzystaną ORGANIZACJĄ. Jeżeli nie peczy dzieci i młodzieży, to tylko dlatego, że w większości ognia podstawowe trwają w bezruchu a czasem znajdują się w rękach odpowiedzialnych wychowawców lub rzeczywistych pedagogów. Dla wielu "udanych działaczy" jest odepchnięciem dla osiągnięcia korzystnych stanowisk. Dla innych ostatnia miejscem gdzie mogą "sobie podowodzić lub porządkować". Jest groźne i zaborcze. Nie przez ofiarności lub przez sam fakt istnienia. Istniejąco w takim etnie rozłam się i paraliżuje biernością, odrzuceniem i idową pustką.

Wszystko co rozciąga się między oboma opisanymi - to "trzęsienie harcerstwo". Nie daje się dokładnie scharakteryzować jak dwa poprzednie, dryfuje bowiem między jednym a drugim krańcem "harcerskiego" do żadnego na stałe się nie zaczepiając. Sfrustrowane, do jednego wzoru nie odwołujące się drugiego nie rozumie, popada często w epatje i wyizolowanie tworząc własne, sztuczne /i infantylne/ formy działania.

W tej sytuacji, najbliższe temu obrazowi Harcerstwa jednostki i środowiska nie opierają się w naturze i demoralizacji. Walcząc o przetrwanie niekiedy wyrobili pogląd, że "wszystkie chwyty dozwolone", niekiedy etają to się formy działania. Popadły w hermetyzacja i segregacja. W jednych przypadkach było to niezbędne dla zachowania tożsamości. W innych doprowadziło do samozniszczenia i wyizolowania z ogólnego tła Harcerstwa. Woluntaryzm przy wyborze zadań i podejmowaniu decyzji doprowadził do stopniowego zaniku dyscypliny i rozegdnę organizacji albo wręcz przeciwnie, do ich nadmiernego rozrostu. W sumie są to niepokojące, ale prawie marginalne zjawiska. Wskazują je, bo niekontrolowane mogą etać się znacznym niebezpieczeństwem i być dogodnym elementem do wyolbrzyślenia i wykorzystywania przez przeciwników.

Co zwiniały dzieci, co zwiniały młodzieży; że są poddawane tak okrutnym praktykom? Dwa pytania retoryczne, dż określa kierunek działania. W konfrontacji "różnych harcerstw" /bo, że taka była w ostatnich latach - nikt nie ma wątpliwości/ jeszcze raz potwierdziło się, że prawdziwe wartości moralnych nie można zniechęcić. Siła moralna w bezpośredni styczności z brutalną siłą okólnie lub zarządzeniami jest ogłuszona na chwilę. Ale gdy temte przechodzą z rąk do rąk poddawane lub wyizolowane, one znowu ożywają i oparadokalne, ożywa wzmocnione o tyle, ilo rzów wytrzymała. Jest wtedy jeszcze bardziej atrakcyjna i oczekiwana. Na natrętnie w ostatnia określa pytanie: jak iść z naszym Harcerstwem do dzieci

i młodzieży? - odpowiedź etaje się coraz łatwiejsza. Musimy zapropowować nasz RUCH, METODĘ, ORGANIZACJĘ a przede wszystkim FILOZOFIĘ ŻYCIA. Otwierając się, idąc do innych drużyn i zespołów proponujemy wspólne działania. Nie namawiamy, nie przekonujemy słowami, ale pamiętając, że: "HARCERZ ZA BRATA UWAGA KĄDEGO INNEGO HARCERZA" - pokazywamy sobie jacy jesteśmy w wspólnych grach, ćwiczeniach, ogniskach i zabawach. Przekazujemy wartości same będąc prolonowanymi, jak prolonujemy lilijkę na Harcerskim Krzyżu.

Namozżąc się ostatnio wiele postulatów i żądań pod adresem Władz Harcerskich, Niekörtury widzą w ich spełnieniu panacjusz, absolutny órodek na wszystko. Nawet najokosnalszy Statut, najpaktniejsza ete Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie, rozegdnę programy i decyzje - nie są same przez się zmianie człowieka; przekształcać systemy głęboko wrobnego w nasze przyzwyczajenia i wygodnictwo. To dopiero punkt wyjścia, formalne unaczliwienie /uzwinienie/ przebudowy człowieka i naprawy systemu. Harcerstwo to zachy, harcerze i instruktorzy często poważnie zdemoralizowani /nie tylko w ZHP a poza nią wżędnie/; to system który gangrenuje. W takim terenie przyjdzie nam działać. Musimy więc udoskonalic naszą METODĘ I ORGANIZACJĘ. LEPIEJ ZROZUMIEĆ RUCH I FILOZOFIĘ. Miał, że wymyślenie, niewiście użyte i ukoszone niewiśła działają. Musimy i to jak najprędzej, aligod do etądów do tradycji Harcerstwa nierzeczy w ciągu wielu lat istnienia. Nieporozumieniem jest bytoby eklektyczne proponowanie powrotu do form anachronicznych. Tak jak nieporozumieniem jest odrzucenie tradycji wotywano koniecznością etworzenia "czegoś zupełnie nowego", bo nowe nieszły etazy. W obu przypadkach konieczne jest poznanie i zrozumienie tradycji. Bo trudno, jeżeli nie nie znę, coś odrzucić albo rozwinąć, bardzo łatwo zniechęcić. Dż wszystkich powinno być bezdyskusyjne, że naszą tradycję należy poznać, następnie powrócić do niej z etę, co najwcześniejsze w ogóle i najciekawsze dla danego środowiska. Byt dalszej, szdzianę pracą rozwinąć ją kultywując Ducha i Kierunek. Ażaby Duch i Kierunek były wżędnie należy pamiętać o celu Harcerstwa. Celem, który sformułowany przez ekanting blisko osiemdziesiąt lat temu tak bardzo odróżnił organizację od innych związków młodzieży, a który przżył się przez ZHP zachowując się aktualność do dzisiaj. Da się wyrazić w trzech kardynalnych zasadach: 1) nie wyprzedzanie potrzeb subiektywnych dzieci i młodzieży, 2) nie zapożyczanie potrzeb subiektywnych i przeważnie co najwrościelsze i przygotowuje do czynnego, rozumnego i prawnego życia w społeczeństwie. Po drugie: Zapożyczanie potrzeb dzieci i młodzieży nie może być wyabstrahowane od czasu, w którym przżył się i działać. Problemy Życia i Czasu etwarzają zadania, które których nie można nie pozostać obojętny. I po trzecie: Subiektywne potrzeby dzieci i młodzieży nie mogą być podważane przez odpowiedzialnych proponujących - gdzie posiadają pierwsze stanowienie i zasadniczy s drugie órodek do realizacji celu, nie jedynie, ale najwcześniejszy. W Harcerstwie "cel nie uświatać órodków". Zechiniamy proporcji /na przykład/ przez włączenie organizacji do bliższych spraw politycznych, gospodarczych itp. jest naruszeniem istoty Harcerstwa. Miał budować Człowieka myślicznego, wrażliwego i etwartego na różnorskie problemy, przygotowanego do świadomego wyabrdy i sroczania niejednej przeciwności, umięjącego współżyć z innymi ludźmi - rujnaje charakteru tworząc pokornych konformistów i uległą, esoculubną, niskowartościową siłę roboczą.

Harca nie s etazy, gdy idąc Harcerstwa będzie udmiech spotykających się w órodkach, órodkach i órodkach, órodkach i órodkach i órodkach w harcerskich, órodkach i órodkach, órodkach i órodkach - bo władzę, rozumieją, że "harcerz za brata uważa każdego innego harcerza", bo mogą na siebie liczyć, ponieważ "harcerz nikogo nie opuści w potrzebie", bo choć się nie znęją - są sobie bliżsi - są Harcerszami.

Stanisław Czopowicz ha.

## KOMUNIKAT

W dniu 6.XII.80r odbyło się spotkanie Rady Porozumienia Kregów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Malikowskiego.

Rada wyraziła zaniepokojenie aktualną sytuacją w ZHP. Zachodzące w życiu społecznym i politycznym Kraju zmiany nie mają autentycznego odbicia w pracy i działaniu Związku. Prezentowane przez Instancje poglądy i publikacje, brak konkretnych ustaleń, zobowiązań i instytucjonalnych gwarancji, odwołanie uwolnienia, w sprawie VII Zjazdu ZHP sugeruje, że Władz Związku należy jedynie na przeszkodzie i zachowaniu pozorów odnowy. Nie sprzyja to właściwej atmosferze wychowawczej oraz utrzymaniu jedności organizacyjnej ZHP. Omnia i tak nikły autorytet Harcerstwa w społeczeństwie.

Oczekujemy więc, w miejsce niejasnych deklaracji, jednoznacznych zobowiązań i konkretnych działań, gdyż tylko to może przekonać, że celom nadzędnym Władz i Instancji wszystkich szczepli ZHP jest wychowanie młodego pokolenia Polaków, że zamierzają. One liczyć się z zadanem szeregowych instruktorów oraz oczekiwaniami rodziców zachów i harcerzy.

Rada Porozumienia wystąpiła do Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego z następującym wnioskiem: "Nawiązując do propozycji przedstawionej przez Zastępcę Naczelnika ZHP dr Piotra Jędrę w dniu 28.XI.80r. Rada Porozumienia Kregów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Malikowskiego awraca się do Władz Związku i Porozumienia Kregów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Malikowskiego go - jako ogólnopolskiego ruchu instruktorów ZHP i zatwierdzenia Rady jako Centralnego Organu Porozumienia, działającego przy Głównej Kwaterze ZHP. Jednocześnie występujemy o: 1. Poproszenie do udziału w pracach Rady Naczelnej ZHP minimum czterech przedstawicieli Rady Porozumienia. 2. Włączenie do prac Komisji przygotowujących VII Zjazd ZHP po minimum trzech przedstawicieli Porozumienia. 3. Zaproszenie na VII Zjazd ZHP /raz umożliwienie pracy w Komisjach Zjazdowych/ Rady Porozumienia i po dwóch przedstawicieli Kregów wchodzących w skład Porozumienia. Decyzja Władz ZHP będzie rzeczowym wyznacznikiem Ich chęci naprawy Harcerstwa.

Warszawa, dn. 6.XII.80r. Rada Porozumienia Kregów Instruktorów Harcerskich im. A. Malikowskiego

## W NASTĘPNYM NUMERZE :

- KAMPANIA SPRAWOZDAWCZO WYBORCZA W ZHP, MIGAWKI Z KONFERENCJI W WARSZAWSKICH HUFCACH, ORODNACJA WYBORCZA - ROZCIĄGNIWA JAK GUMA
- CIĄG DALSZY RAPORTÓW KONKURSATORIUM "DOŚWIADCZENIE I PRZYSZKOŚĆ"
- OMÓWIENIE KOLEJNYCH ZADAŃ ZAWARTYCH W LICIE OTWARTYM INSTRUKTORÓW ZHP ZE ŚRODKIEM KRAKOWSKIEGO
- STATUT ZHP NA CENZUROWANYM
- HARCERSKIE ZŁOTOWKI NA POMNIK OFIAR GRUDNIA 89
- INFORMACJA O PRACACH POROZUMIENIA "KIHAM"



# DOŚWIADCZENIE I PRZY SZKOŁA

W dniu 14.XI.1980 roku zaprezentowano uczestnikom Konferencji "Doświadczenie i Przyszłość" informację o Kręgu /tężej niżżej/ oraz List do Instruktorów ZHP mówiący o związku Porozumienia i. Andrzeja Małkowskiego /drukowany w poprzednim numerze/.

Szanowni Panowie i Panie  
Uczestnicy Konferencji  
"Doświadczenie i Przyszłość"

Harcerstwo nigdy nie było "wysepłą szczelnością" na społeczną mapę Rzeczypospolitej. Przedstawione w obu raportach "DIP-u" /z czerwca 1979 i maja 1980 r./ problemy: funkcjonowania organizmów społecznych, systemu sprawowania władzy, organizacji oświaty i programów nauczania, a przede wszystkim sytuacja młodzieży i stan moralny społeczeństwa - dotyczą bezpośrednio nas - instruktorów harcerskich.

Jesteśmy w pełni zgodni z respondentami ankiety i opracowywanym przez zespół usługowy - co do faktu, że jednym z głównych aktywów naszego kraju - jest wykazana, zdrowa fizycznie i moralnie młodzież. Uważamy zatem za swój obowiązek poinformować wyekscitowanego, co młodzież, stanowi sama o sobie.

Wśród wielu strukturalnych reform życia społecznego, gospodarczego i politycznego, w całym wialoplaszczynowym procesie odnowy - nie można zapomnieć o odnowie człowieka. Przeciwnie - odnowa człowieka, będzie gwarantem, że nie powróci kolejny etap cyklu "błądów i wypasci". I jest w społeczeństwie polskim wypracowane przez lata siłą rzeczy harcerskie, organizacja, która już niejednokrotnie dawała dowody, że potrafi wychować człowieka, ukształtowała jego charakter i postawę zgodną z wymogami uniwersalnymi wartościami etycznymi. Rzecz w tym, że organizacja ta w obecny, jej kształcie musi się wewnętrznie odrodzić, zrehabilitować chore tkanki. Stać się tym, czym być powinna - "Ruchem młodzieży".

Zadanie odnowy harcerstwa od wewnątrz postawił sobie Krąg Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, powołany przez instruktorów drużyn i szczepli warszawskich - dnia 9.X.br. Nie jesteśmy osamotnieni w swych działaniach, te same cele stawiamy sobie inne środowiska harcerskie. Krąg przyjmując imię Andrzeja Małkowskiego - płamczak polskiego harcerza - powstaje w osłon Polacco.

Aby głos nasz nie był odoobroniony, zwracamy się do uczestników konferencji "Doświadczenie i Przyszłość" o podjęcie dyskusji o modelu harcerstwa w Polsce, o wartościach etycznych naszego ruchu, o młodzieży i jej miejscu w życiu społecznym.

Rada Kręgu

Współpracując z "DIP-em" przedstawiamy fragmenty pracy Zespołu Usługowego, który wiosną 1979 r. opracował i opublikował "Report o stanie Rzeczypospolitej", dotyczący niektórych spraw związanych z młodzieżą oraz stanem moralnym społeczeństwa. W następnym numerze będziemy przedstawiać dalsze fragmenty kolejnych raportów "DIP-u" tj. "O stanie Rzeczypospolitej" z czerwca 1979 r., "Jak z tego wyjść" z maja 1980 r. i "Społeczeństwo wobec kryzysu" z października 1980 r./.

Stan moralny społeczeństwa

Autor odpowiedział nr 3 napisał:

"W pokoleniu najbardziej aktywnym zawodowo widzę zniechęcenie i apatię. Stanem anizacja ZHP długą przodki, wielokrotne rozczarowania nauczyły pogodą życiową, większość ludzi unikła ryzyka jakiegokolwiek inwencji tłumaczonej najpierw w własnym środowisku, a następnie przez anonimową władzę różnych szczebli.

W moim głębokim przekonaniu kryzys, jaki przyszyjemy, ma przede wszystkim charakter polityczny. Użyliśmy taki etap rozwoju sił wytwórczych, technologii, oświaty, że staro, inercyjny struktury polityczne zaczynają hamować i paraliżować... ródzie obniżenia samostanowienia i systema antyobudowy".

Wedle uczestników ankiety, zły stan moralny społeczeństwa, co do którego zgodni są wszyscy uczestnicy ankiety /i który niejednokrotnie potwierdzają również publicyści w masowych środkach przekazu/ bierze się przede wszystkim właśnie stąd: ze świadomości ogromnego manowarstwa środków, przede wszystkim zaś energii społecznej, dobrej woli i zdolności. Trudno bowiem przekonać ludzi, aby pracowali dobrze i przysięgali gospodarski stosunek do dobra publicznego, gdy widzą wokół siebie jak wielkie bogactwa są marnowane zły zarządzaniem i nieprzejętymi decyzjami, jak pieni się korupcja, a jej nośniciele są chronieni, jak przedstawiciele średniego szczebla władzy, a często i wysokiego, ciągną z faktu sprawowania władzy ogromne korzyści, korzystając z licznych przywilejów kosztem dobra publicznego, np. budowanie niemeł za darmo luksusowych rezydencji. I jak kolejno rezygnuje się de facto z podstawowych hasł ustroju socjalistycznego: sprawidliwości społecznej, równości, powszechnego dostępu do oświaty, kultury, równości szans, powszechności władzy itp., od ludzi pracy domagając się jednocześnie powściągliwości, ograniczeń i rezygnacji.

Uczestnik nr 20 pisze:

"Władza odmyczyła społeczeństwo od wszelkiej oddolnej krytyki, od autentycznej inicjatywy. Ustanowiwszy się w roli jedynego i bezkonkurencyjnego dysponenta, spowodowała wytworzenie się w społeczeństwie nastawienia w odruchu oczekania na dyspozycje z góry. Jeszcze jednego dowodu na taki stan duco dostarczyła miniona "katastrofa" zimowa. Taki stosunek do władzy jako do wyjątkowego dyspozytora mocy doskonale kojarzy się z krytyczną, łagodnie mówiąc, oceną jej działań, z pogardą wobec nieudolnych a często i niesłusznym jej przedstawicielom na różnych szczeblach. Te skrajnie negatywne oseny kierownictwa w połączeniu z zakodowaną w świadomości ludzi wyjątkowością wszelkich decyzji jako przypisaną górze, przyczyniają się do wytworzenia fatalnego kompleksu narodowej niemocności".

Popadając w coraz głębszą bierność wobec wspólnego dobra i dorobku, jakim powinno być państwo - pisze uczestnik nr 20 - ludzie kierują całą swoją aktywność w stronę zabiegów wokół swoich spraw prywatnych. Zależność między rozwojem ogólnospołecznym a interesem osobistym jest w powszechnej świadomości raczej iluzoryczna. Obywatel jest na ogół przekonany, że poprawa warunków życia - jego i jego rodziny - zależy nie od tego, jak rośnie produkcja przemysłu i rolnictwa, ale od tego, jak on sam potrafi zaspokoić potrzeby życiowe... Taki stan ducha jest w pewnym sensie wygodny dla ludzi sprawujących władzę, jeśli ich główną dyrektywę działania pozostaje utrzymywanie się na stanowisku. Tacy decydenci potrafią grać na zdegenerowanych nastrojach konsumpcyjnych, potrafią pobudzić łękienia, stawić na "rzeczy", potrafią włożyć swoich podwładnych w system przemówionej zależności, szafować łaskami /zwalniać z podatku, przydziału tuloj/Ludzie, często nieopatrzenie dla siebie samych, grzeszą we wszechogarniającej sieci tych układów. I nawet jeśli z natury nie są pozbawieni charakteru, w pewnym momencie tracą perspektywę odnowy. Zaczynają cenić ten układ, który zabezpiecza im jakoś codzienną i egzystencyjną, przestają być zainteresowani w naruszeniu porządku".

W ten sposób w ciągu lat, z wolna, ale konsekwentnie zaczęły się zatracać wielkie wartości wykazane przez nasze społeczeństwo w latach okupacji i w pierwszych latach budowy, wartości, które jeszcze dwukrotnie ujawniały się na krótki czas /po roku 1955 i 1970/ dwukrotnie zostały zapomniane w cieniu, jako coś niepotrzebnego i wręcz podejrzanego. Dlatego znowu tak bardzo są potrzebne wielkie wartości polskiej klasy robotniczej, które uformowały się w latach dawniejszych a o których Maria Dąbrowska pisała:

"Gdyby robotnicy nie mieli poczucia moralności zawodowej, gdyby nie kochali, nie cenili swej pracy i nie chcieli jej wykonywać, jeśli poszłoby słusznego niezadowolonia z kapitalistycznych porządków - nie wykonywaliby jej jak najlepiej - nie wytworzyłaby się wcale ten wspaniały postawa godności pracującego człowieka i to surowe poczucie wartości pracy, które umożliwia robotnikom odegranie wielkiej roli w kształtowaniu nowoczesnej demokracji".

Właśnie brak demokracji brak udziału w decydujących i zanikające w związku z tym poczucie współodpowiedzialności i sprawiły, że to, co rozwinęło się w latach kapitalizmu w warunkach istnienia bezrobocia, poczucia krzywdy społecznej i w ustroju o ostrych rysech klasowych, dziś, po 35 latach budowy ustroju socjalistycznego rozwija się i ginie, wywołując irytujące i jakże narzekanie publiczności i rządzących na społeczeństwo i wady narodowe. Narzekaniami tymi nie sposób osiągnąć niczego. Podobnie, jak już wazekowano, manewrami i manipulacją. Zakończymy ten rozdział urywkiem wypowiedzi uczestnika nr 10: "... jest coraz bardziej wątpliwe, czy problemy gospodarcze mogą być skutecznie rozwiązywane bez spełnienia wstępnych warunków polityczno-społecznych, które polegają na odnowieniu minimalnego choćby zaufania do kierownictwa, wiary w sensa dobrej pracy i możliwości pracy dla siebie, poczucia proporcjonalności nagrody do zesługi itp. Należałoby /nawet w wypadku spełnienia owych warunków/ oczekiwać w wyobraźni przyszłości takiej zmiany ekonomicznej, która zapewniłaby naszemu społeczeństwu obfitość dóbr, pozwalającą na zaspokojenie aspiracji ukształtowanych na wzórach najzamożniejszych krajów kapitalistycznych. Wskłonię już działają, że socjalizm nie daje żadnych bezterminowych gwarancji zrytualnego wzrostu gospodarczego, który prowadziłby w sposób konieczny do "dogonienia Zachodu".

W tych warunkach zasadniczego znaczenia nabiera, zdaniem autora problem, na ile przy jednoczesnym ogólnym zaakceptowaniu modelu umiarkowanej zamocności społeczeństwo nasze przyjmie jako źródło prestiżu i satysfakcji inna wartości, niż konsumpcja i posiadanie. Od tego - pisze autor - zależy przyszłość socjalizmu w Polsce. Przyszłość w najwyższym stopniu niepewna wobec srozi socjalistycznego systemu wartości, jaką obserwowana można na każdym kroku".

I może właśnie niepokojący stan moralny społeczeństwa, który objawia się coraz gorzej w stosunkach między ludźmi, niuczciwością, obojętnością wobec spraw wspólnych, rozpadem wielu społecznych - jest największym zagrożeniem, przed jakim stoimy.

Młodzież: aspiracja i sytuacja

O ile niewiele uwagi skupiła w ankiecie dramatyczna często sytuacja ludzi starych, o tyle więcej zająłono się młodzieżą. Zróżnicowania społeczne i oświatowe utrwala nierówności startu młodej generacji. A dziecięcizna pozytywni rodzicowi świadczą o narastaniu klasowych różnic w społeczeństwie. Obserwując dorosłe życie, młodzież z warstw lepiej sytuowanych nie spieszy się do dojrzałości społecznej. Respondent nr 47 pisze:

"Wśród młodzieży rzadkie są stosunkowo ambicje i wysoko sięgające aspiracje czy też bardziej romantyczne wzory życia. Młodzież chce swemu społeczeństwu powyżej poziomu rodziców, ale wydaje się bardziej realistyczne w ograniczaniu swoich aspiracji do możliwości istniejących w społeczeństwie. I mówię ogólnie, nie różni się w zasadzie od rodziców w sferze własnych aspiracji i wartości życiowych".

Problem zróżnicowania startu życiowego poruszył też na pierwszym zebrańniu "DIP" jeden z dyskutantów. Stwierdził on: "Absurdalnie niskie płace dla młodych ludzi /wzwyższa z wyższymi wykształceniem/ powodują konieczność długiego korzystania z pomocy rodziców, co daje w rezultacie bardzo niekorzystną skutki społeczne w/a.in. zjawisko zatrzymującego nieroz infantylnym dawno dorosłych ludzi/. Ponadto stwarza to układ, w którym już w punkcie startu życiowego sytuacja młodych ludzi jest zasadniczo różna, zależna od zamocności ich rodzin. Ci, którym rodzina nie może pomóc, skazani są na start wyjątkowo trudny, inni natomiast żyją nadal na koszt swych rodzin, a swe pobory społecznego powyżej poziomu rodziców".

Problem młodej generacji najgorzej rozwinął autor odpowiedzi nr 23. Podkreśla on trudną sytuację miszkaniową nowych małżeństw, trudną sytuację na rynku pracy, a następnie dodaje: "Kariera zawodowa w coraz to większym stopniu zależy 'od siły przebić', to znaczy od osobistej energii i braku skrupułów, zależy od umiejętności manipulowania sytuacjami i osobami /bez względu na 'cudze koszty'/, zależy od politycznej dyspozycyjności i nieograniczonej 'sterylny usługowej wobec przełożonych i własnych kolegów. Wymagania wobec siebie mogą być darowane, jeśli nie łączą się one z wymaganiami wobec innych. W tej sytuacji wzór dobrego specjalisty, który swój zawód wykonuje zgodnie z określono profesjonalną etyką, zgodnie z wyobrażeniami o osobistej odpowiedzialności za wykonywaną pracę - staje się coraz bardziej wzorem prywatnym. Wzory oficjalne, publicznie głoszone i wzory rzeczywiste realizowane rozkładają się coraz bardziej. Ta rozbieżność dewaluje hasła socjalistycznej moralności pracy".

Poprzez analizy zróżnicowania społecznego, a także konformistyczne wzorce kariery i swensu przewija się, jako sprawa podstawowej doniosłości, problem partnerskiego uczestnictwa młodzieży w życiu społecznym i politycznym.

Możliwości, jakie daje jej oficjalna scena polityczna, organizacje dla młodzieży, są przede wszystkim ofertę przystosowania się do warunków zastanych. Wielki kapitał postaw twórczych, ale krytycznych, zawierających przez własne uczestnictwo do ulaszczenia rzeczywistości na różnych polach - znajdują bardzo czołkowe zastopowanie. Brak pozytywnego i realnego wzorca osobowości, utosmasniającego się z wartościami ustroju, działa w sposób rozkładowy. Oprócz konformizmu wywołuje postawy negacji, albo całkowitego uprzywilejowania celów. Przede wszystkim zaś powoduje manowarstwo największego bodaj kapitału, jakim dysponuje Polska. Jest to kapitał składający się z wielkiej liczby ludzi młodych, wykształconych, mających wszelkie dane, aby podjąć cywilizacyjne i kulturalne wyzwania nadchodzącego stulecia.

## METODYKA ZHP

Jako głos w dyskusji o programie ZHP publikujemy zakres wymaganej /według regulaminów zatwierdzonych i nakazanych do realizacji we wszystkich drużynach starszoharcerskich tzw. "HSPS-u" przez władze ZHP - Rozkaz Naczelnika L.1/78 z 2 stycznia 1978 roku/ "wiedzy i umiejętności" oraz "inicjatyw i działań" - niezbędny do uzyskania kolejnych stopni: Wędrownika, Pioniera i Organizatora. Zamiast komentarza: Bardzo prośmy o podanie do publicznej wiadomości /z imienia i nazwiska/ kto tektę te opracował i zredagował. Czemu? z niecierpliwością.

WĘDROWNIK

Znam Wędrp 30 Statutu Związku Harcerstwa Polskiego i Uchwałę Zjazdu ZHP z dnia 21.XI.1978 r. z tych dokumentów wynika, że jest to drużyna i szczepli. Znam postępowe tradycje, do których należą ZHP. Wraz z zespołem przygotowałem dyskusję całej drużyny na jeden z tych tematów. Znam główne kierunki działania Federacji Socjalistycznych





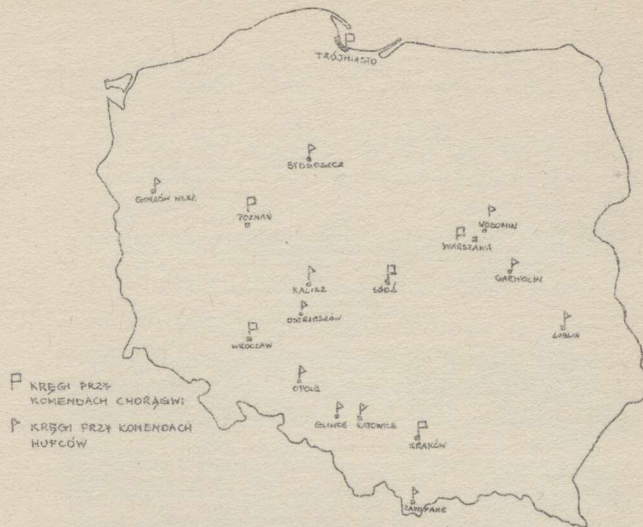
## GO W TRAWIE PISZCZY

Informacja o Kregach Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego /stan z 21.XI.1980 r./.

**GDAŃSK / TRÓJMIĘSTO** - KIHAM powstał 23.X.br., zatwierdzony rozkazem Komendy Chorągwi Gdańskiej 15.XI.br. Liczy obecnie około 50 instruktorów z 7 hufców Chorągwi, Kreg opublikował tekst "Porozumienia..." oraz "List otwarty instruktorów ZHP ze środowiska krakowskiego" i zbiera pod nim podpisy. Dzieli kontaktem z NSZZ "Solidarność" - Kreg zamieszczył w "Dzienniku Bałtyckim" informacje o powstaniu "Porozumienia". Wydaje "Zeszyty Metodyczne" zawierające materiały pomocniczo do pracy programowej. Współdziała z "Ruchem Parlamentarnym Młodzieży Szkół Średnich" oraz uczestniczy w pracach Chorągwińskiego zespołu d/s Regulaminu Mundurwego ZHP.

**GLIWICE** - KIHAM powstał 30.X.br. W najbliższym czasie oczekuje zatwierdzenia przez nowo wybraną Komendę Hufca. Liczy obecnie około 35 instruktorów, w tym Komendant Hufca. Kreg nawiązał kontakty z seniorami Ruchu Harcerskiego, nauczycielami, studentami, pracownikami naukowymi oraz innymi środowiskami instruktorskimi. List krakowski podpisało wielu instruktorów hufca.

**KRAKÓW** - KIHAM powstał w końcu października i jest w trakcie zatwierdzenia przez Komendę Chorągwi Krakowskiej. Kreg liczy obecnie około 30 instruktorów oraz bardzo wielu sympatyków. Wydaje własne pismo. Opracowuje "Komentarz do Listu otwartego instruktorów ZHP ze środowiska Krakowskiego". W dwóch hufcach krakowskich pod w/w listem zebrano już około 400 podpisów instruktorów. Instruktorzy Kregu zbierają i opracowują szczegółowe wnioski na Zjazd ZHP.



### METODYKA ZHP

CYFRO DALSZE ZE STRONY 7.

### WYMAGANIA NA STOPIEN WĘDROWNIKA

Związków Młodzieży Polskiej. Wraz z zespołem zapoznałem się dokładnie z pracą jednego koła ZSMP lub grupy działania ZSMP oraz uczestniczyłem w akcji ogólnomłodzieżowej kierowanej przez FSZMP.

Pragnę zrozumieć świat i prawa jego rozwoju:  
- śledzę systematycznie w prasie, radu i telewizji aktualne wydarzenia w świecie, jedno z nich omówiłem na zbieżce, wskazując, jakie siły i interesy klasowe odegrały w nim główną rolę,  
- poznałem prawa i obowiązki obywatela PRL zawarte w Konstytucji i przeprowadziłem na ten temat dyskusję z kolegami,  
- znam główne kierunki socjalistycznego rozwoju Polski, wytyczone przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

#### PIONIER

Znam Statut ZHP i FSZMP oraz wszystkie wynikające z nich obowiązki i prawa członka ZHP - uczestnika polskiego ruchu młodzieżowego. Daję dowody, że interesuję się życiem Związku i czuję się odpowiedzialny za jego pracę. Wraz z drużyną nawiązałem stałą współpracę z kołem ZSMP lub grupą działania ZSMP, zapoznałem się z pracą robotniczego, wojskowego lub studenckiego kregu instruktorskiego.

Zapoznałem zespół drużyny albo klasy z uchwałami Kongresu Młodzieży Polskiej względnie z jedną z aktualnych ogólnomłodzieżowych akcji FSZMP i przekonałem kolegów do udziału w niej. Zebrałem wraz z zespołem wiadomości o współpracy FSZMP z organizacjami młodzieżowymi krajów socjalistycznych i wykorzystywałem je w pracy drużyny lub klubu młodzieżowej przyjeźni, uczestniczyłem w akcji solidarnościowej z młodzieżą walczącą o wolność, sprawiedliwość i postęp społeczny.

#### Pragnę zrozumieć świat i prawa jego rozwoju:

- w prasie i literaturze społeczno-politycznej poszukuję materiałów dokumentujących wyższość socjalizmu nad kapitalizmem w kategoriach moralnych, sprawiedliwości społecznej, rzeczywistej demokracji, tempa rozwoju gospodarczego oraz stosunku do pokojowego współistnienia i współpracy, w dyskusji z kolegami potrafię udowodnić fałszywość argumentacji wrogiej socjalizmowi i Polacze propagandy,  
- znam podstawy ustroju Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zawarte w Konstytucji, przygotowałem na ten temat referat, poprowadziłem dyskusję lub zajęcia szkoleniowe,  
- potrafię wyjaśnić naczelne zasady strategii Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; nierozłączność działań na rzecz coraz lepszych warunków życia ludzi pracy i wzrostu siły Socjalistycznej Polski oraz hasła partii: "z ludźmi, przez ludzi i dla ludzi" i "o wyższej jakości pracy i warunków życia", rozumie kierowniczą rolę PZPR, wraz z zespołem przygotowałem na ten temat "harcerską trybunę - obywatelską",  
- w oparciu o znajomość programu rozwoju swojego województwa, miasta lub gminy zaproponowałem radzie drużyny zdanie dla harcerek zespołu i uzasadniłem jego celowość,  
- na podstawie znajomości problemów politycznych, społecznych lub obyczajowych nurtujących kolegów zgłosiłem propozycję tematu dyskusji na zbieżce drużyny, w klubie lub na lekcji wychowania obywatelskiego.

#### ORGANIZATOR

Znam "zadania związków młodzieży" Włodzimierza Lenina. Przygotowuję się do dalszej aktywnej działalności społeczno-politycznej po ukończeniu szkoły. Wraz z zespołem zapoznałem się z programem działania ZSMP i ZSOP oraz ze statutami tych organizacji, nawiązałem stałe kontakty z kołem ZSMP przy jednostce wojskowej oraz uczestniczyłem w wspólnym czynnie społecznym drużyny HSPS i koła ZSMP. Zapoznałem się z tekstem Zobowiązania Instruktorów oraz Kartą Praw i Obowiązków Instruktorów ZHP.

Zbieram materiały o działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, poznaję rolę, jaką odgrywa w światowym ruchu młodzieżowym FSZMP i NSZZ Związek, rozumiem idee i znaczenie Światowych Festiwalu Młodzieży i Studentów. Zdobyte wiadomości popularyzowałem w szkole. Wraz z drużyną zainicjowałem udział szczerpu lub szkoły w jednej z akcji SFMD.

#### Pragnę zrozumieć świat i prawa jego rozwoju:

- przestudiowałem "Manifest Komunistyczny", potrafię wyłożyć jego główne tezy o istocie systemu kapitalistycznego i walce klas oraz rolę, jaką w historii świata odegrała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, brałem udział w przygotowaniu obchodów rocznicy Wielkiego Października w szkole,  
- korzystając z prasy i literatury społeczno-politycznej zbieram materiały na temat roli Związku Radzieckiego i wspólnoty państw socjalistycznych w obecnym układzie sił światowych, znam podstawy polityki zagranicznej PRL zawarte w Konstytucji, przygotowałem na zajęcia szkoleniowe lub na dyskusję w klubie wprowadzenie na temat miejsca Polski we wspólnocie socjalistycznej lub roli Polski w walce o pokój, współpracę międzynarodową i bezpartyjność,  
- przeprowadziłem zajęcia szkoleniowe na temat głównych wydarzeń politycznych i gospodarczych roku w kraju lub na świecie względnie na temat aktualnych zadań wynikających z uchwał Plenum KC PZPR,  
- organizowałem "harcerską trybunę obywatelską" lub forum dyskusyjne w szkole na aktualne tematy.

**LUBLIN** - KIHAM powstał na przełomie października i listopada, o jego zatwierdzenie przez Komendę Hufca przyciąga się, choć do faktu uznaje się istnienie Kregu. Liczy około 30 członków. Opublikował tekst "Porozumienia" i "List krakowski" oraz zbiera pod nim podpisy. W/w dokumenty rozpowszechnia wśród młodzieży starszej i studentów. Niektóre szkoły zwróciły się do Kregu o zorganizowanie drużyn harcerek. Przy Kregu zawiązuje się KPH.

**POZNAŃ** - KIHAM powstał na początku listopada i wystąpił do Komendy Chorągwi Poznańskiej o zatwierdzenie. Skupia 14 instruktorów z czterech hufców. Przy Kregu powstało KPH, w którego skład weszli m.in. byli Komendanci Chorągwi Poznańskiej. Kreg opublikował tekst "Porozumienia" oraz uzupelniony "List krakowski". Nawiązuje kontakty z innymi środowiskami harcerek. Opracował i wydał instrukcję zakładania Kregów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego /którą drukujemy w numerze/. Za opracowania tej instrukcji Redakcja Bratniego Słowa przyznaje Kregowi sprawność: "MAŁY ZAŁOZYCIEL".

**WARSZAWA** - KIHAM powstał 9.X.br. Zatwierdzony przez Komendę Chorągwi 27.X.1980 r. Liczy 52 instruktorów z pięciu hufców miejskich. Publikuje gazetę "Bratnie Słowo". Zbiera podpisy pod "Listem krakowskim". Opracował "opinie o pracy Chorągwi Warszawskiej". Nawiązał kontakt z Komendami "Doświadczenia i Przyszłość" podejmując dyskusję na temat "Społeczeństwo wobec kryzysu". Przy współpracy Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej organizuje seminaria metodyczne. Z inicjatywy m.in. Kregu odbywają się spotkania młodzieży tworzącej "Ruch samorządów uczniowskich i kół samokształceniowych".

**ZAKOPANE** - KIHAM powstał 15.XI.br. i złożył wniosek do Komendy Hufca Zakopane o zatwierdzenie. Liczy obecnie 33 instruktorów. Rozpowszechnił tekst "Porozumienia" z "Listem krakowskim", który podpisało dotychczas około 90 instruktorów. Nośi się z zamiarem wydania pisma Kregu. Komenda Chorągwi zwróciła się do Kregu o opracowanie propozycji nowego systemu i regulaminu zdobywania stopni harcerek.

**BYDGOSZCZ** - KIHAM organizuje się przy Chorągwi Bydgoskiej z inicjatywą 27.X.1980 r. Bydgoskiego Szczepu Lotniczego. Rozpowszechniany jest "List krakowski" i tekst "Porozumienia".

**GORZÓW WIELKOPOLSKI** - KIHAM organizuje się w oparciu o młodych instruktorów ze szkół średnich.

**KALISZ** - KIHAM organizuje się w środowisku starszych instruktorów i współdziała z Kregiem im. Szarych Szeregów przy Komendzie Hufca Kalisz, który pozostaje przy swojej nazwie pod nazwą "Porozumienia" i "List krakowski". Rozpowszechniono się oba w/w dokumenty i zbierane podpisy pod listem.

**ŁÓDŹ** - KIHAM organizuje się przy Komendzie Chorągwi Łódzkiej. Zbiórka założycielska wyznaczona jest na 1.XII.br.

**OPOLE** - KIHAM nie zorganizował się, gdyż Komenda Hufca odmówiła zatwierdzenia. Nastąpiło to być może na skutek "Informacji Władz", że jakoby "szykuje się przewrót w ZHP i powstaje "wolne harcerstwo". Wobec takiej sytuacji grono 21 instruktorów indywidualnie poparło "Porozumienia" i zasady zawarte w "Listie krakowskim" - tworząc "Opolskie Porozumienie Instruktorów im. Andrzeja Małkowskiego". Liczymy, że to jednak Władze Harcerskie podejmą ostateczną pozytywną decyzję o zatwierdzeniu KIHAM w Opolu.

**WOLĘMIN** - KIHAM organizuje się jako Kreg Kształcenia Kadry Instruktorów przy Komendzie Hufca. Kreg opublikował "List krakowski" i tekst "Porozumienia". Podpisy pod listem złożyło około 1/3 instruktorów hufca.

**WROCŁAW** - KIHAM organizuje się obecnie, równocześnie zawiązuje się KPH przy Kregu. Nawiązano kontakty z "Ruchem Uczniowskim Szkół Średnich".

**OSTRZESZÓW** - KIHAM organizuje się obecnie. Rozpowszechniono tekst "Porozumienia" i "List krakowski", pod którym zbierano się podpisy.

Drużny i Uruhowie Instruktorzy! Nawiąźcie z nami kontakty. Spróbujcie, może i w Waszym Środowisku powstanie Kreg im. Andrzeja Małkowskiego. Podajemy adresy przedstawicieli Porozumienia Kregów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego.

- |                                                                  |                                                                          |
|------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------|
| - hm Michał Bobrzyński<br>20-326 Lublin, ul. Duleby 22           | - hm Andrzej Suchecki<br>00-735 Warszawa,<br>ul. Iwicka 53/55 m 7        |
| - hm Stanisław Czopowicz<br>00-738 Warszawa, ul. Siolecka 7 m 56 | - hm Waldemar Uziak<br>80-264 Gdańsk-Wrzeszcz,<br>ul. Lendzińska 4a/6    |
| - pna Joanna Januszewska<br>44-100 Gliwice, ul. Mielęckiego 3/1  | - hm Piotr Stawicki<br>60-683 Poznań, ul. Bolesława<br>Chrobrego 15D/129 |
| - hm Kazimierz Wiatr<br>Kraków, ul. Kruczka 33/58.               |                                                                          |

Nr 2 redagowało kolegium w składzie:

- hm Stanisław Czopowicz  
hm Grzegorz Nowik  
pna Leszek Truchlewski

Adres redakcji: Warszawa, ul. Anielewicza 34 m 4B, tel. 38-20-53.